

W tym odcinku prezentujemy dwie specyficzne metody pokonywania wysokich i zwartych przeszkód: wciąganie kajakarza, który pomógł nam przed chwilą wśliznąć się na zwalony pień oraz najtrudniejszą z technik, tzw. przerzutkę.



Aby wciągający był w stanie udzielić pomocy, musi sam mieć w miarę stabilną pozycję na górze. Jeśli zwalone drzewo ma gałęzie, można zaklinować kajak lub wykorzystać jakiś chwyt. Można też wykorzystać brzeg, opierając część kajaka o skarpę, czy wręcz wsuwając na nią kajak.

Cross River: samotny przed zwaloną kłodą...

Marek Mazur, Kazik Rabiński, Marcin Chodorowski

Są jeszcze w Polsce rzeki, do których nie dotarli specjaliści z piłami i w nurcie rzeki znajdziemy dużą ilość zwalonych grubych kłód. Przykładem takiej rzeki jest Mołstowa, prawy dopływ Regi.

Przy grupowej wycieczce tego typu szlakiem najskuteczniejszą strategią płynięcia jest, opisywana wcześniej, technika wpływania na pień po kajaku kolegi. Technika ta umożliwiła szybkie przebycie przeszkody przez kilkusobową grupę kajakarzy, lecz pozostaje problem wpływania na grube, zwalone drzewo przez ostatniego, pomagającego wcześniej innym, kajakarza. Na tak wysokich zwalonych nieskuteczne

jest wciąganie z za pnia. W takich sytuacjach pozostaje zatrzymanie się przedostatniego kajakarza na górze zwalaki i wciąganie ostatniego za uchwyt dziobowy kajaka, przy jednoczesnej współpracy wciąganego poprzez wypychanie kajaka w górę przy pomocy wiosła i ewentualne korzystanie z dostępnych chwytów. W miarę wciągania kajaka na górę znajdujący się na górze kajakarz pomaga stabilizować przewieszony kajak kolegi.

Alternatywnym sposobem jest samodzielne pokonywanie grubych pni tzw. przerzutką.

Kajakarz musi znaleźć na zwalonej kłodzie pewny chwyt i mocno wesprzeć się rękoma tak, aby podnieść cały ciężar kajaka do góry i przenieść go za przeszkodę. Technika ta przeznaczona jest dla doświadczonych kajakarzy zwalokowych.

WIOSŁO



Samotny przed zwaloną kłodą. Kajakarz opiera ciężar na dłoni i przedramieniu, ale równie dobrze może być to podpórka na dłoni z równoczesnym chwytym za gałąź lub podobne kombinacje.

Zdjęcia z rzek Mołstowa i Rawka.

Autorzy zdjęć: Marcin Chodorowski, Wojtek Chyczewski i Marek Mazur. Zapraszamy na stronę internetową: www.comartin.pl/kazikimy